

# MARIKA RÖKK



uroczą gwiazda europejskiego ekranu gra, śpiewa i tańczy w swoim najnowszym przeboju komediowym pt. „Czar nocny majowej”  
Fot. Warszawska K.S.A.

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XV. |||

Niedziela, dnia 19 marca 1939 roku.

||| Nr. 11



## Przedwiośnie



# Z G I E R Z

Położony o 9 kilometrów na północ od Łodzi, najbliższy jej satelita, Zgierz, ongiś również Zegrzem zwany, stał się jednym z większych ośrodków przemysłowych kraju. Zgierz liczy dziś około 30 tysięcy mieszkańców przy czym przeszło 70 procent ogółu ludności stanowią robotnicy, zatrudnieni w miejscowych fabrykach wyrobów wełnianych.

Miasteczko to stare, o bujnej przeszłości. W ubiegłym stuleciu odnajdywano na jego terenach drobne narzędzia kamienne, brązowe, urny ze spalonymi kośćmi, groty do dzid, oszczepów itd. Musiało się więc tutaj znajdować prastare horodyszcze słowiańskie, którego istnienie datuje się zapewne z przed dwóch tysięcy lat.

Miast o podobnym brzmieniu nazwy było w Polsce wiele. Nazwę tę nadawano najczęściej miejscowościom w których wypalono kawał lasu, aby na nich posadzić osadników. Stąd podobieństwo nazwy „zgorzel“ do „Zegrza“ czy „Zgierza“.

Pierwsza wyraźna wzmianka o Zgierzu pojawia się w wieku trzynastym, kiedy to książę Konrad Mazowiecki zjechał do Zgierza nad Bzurą na spotkanie z Władysławem Odoniczem. Spotkanie to odbyło się podczas świąt wielkanocnych roku 1231. Z czasu tego zachował się dokument, wystawiony przez ówczesnego biskupa włocławskiego Michała, sporządzony 23 marca 1231 „in villa Sguyr“.

Prawie w sto lat po tych odwiedzinach książęcych Zgierz otrzymał z rąk królewskich nadanie wójtostwa. Wójttem zgierskim mianowany został komes Sambor, skarbnik łęczycki. Działo się to dnia 24 czerwca 1345 roku.

Wiek czternasty jest tedy początkiem miejskiego bytu Zgierza, który rozbudowuje się powoli i rozrasta. Osiedlają się tutaj rzemieślnicy biegli w kunszcie wszelakim. W roku 1576 zanotowano już tutaj obecność 17 rzemieślników, 2 rzeźników, 6 przekupników i dwóch komorników. W wieku 18-tym posiadał Zgierz 50 rodzin rzemieślniczych, na ogólną ilość 392 mieszkańców. Rzemieślnicy zgierscy to jeszcze bednarze, kolodzieje, krawcy i mydlarze. Dopiero w okresie Królestwa Kongresowego, Zgierz staje się centrum przemysłu włókienniczego. Powstają tu małe fabryczki, a domy napęniają się stukotem warsztatów sukienniczych. Furami zwozi się wełnę

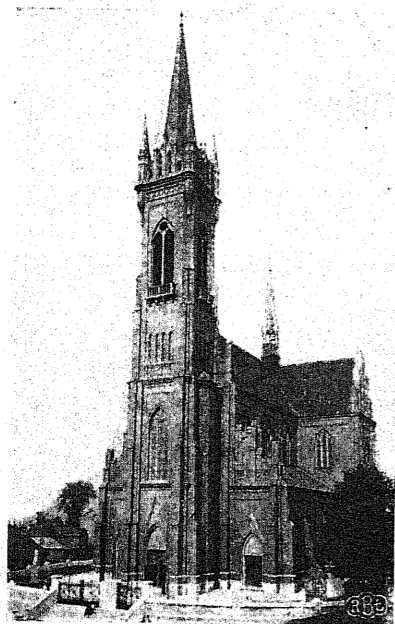
z odległych stron. Naskutek tak zwanej „Umowy Zgierskiej“ cały okręg łódzki ożywia się. Przybywają przedsiębiorcy i przemysłowcy z zagranicy. Powstają coraz to nowe fabryki. Zgierz w tych warunkach jest ciągle miastem przodującym, centrem przemysłu włókienniczego.

Palnę pierwszeństwa wrywa mu dopiero w ubiegłym wieku Łódź, przekształcona na wielkie centrum przemysłu bawełnianego. Bawełniana Łódź, pobiła tedy wełniany Zgierz i przerosła go przeszło dwudziestokrotnie.

Badaniem przeszłości Zgierza zajmowało się sporo osób. Prof. Zygmunt Lorenc zamieścił w „Gazecie Zgierskiej“ nr. 17 z 1920 roku interesujący artykuł pt. „1420 — 1820 — 1920“. Prof. Bronisław Wachnik wydał kilka lat temu pierwszą część monografii Zgierza pt. „Zgierz rolniczo-rzemieślniczy“ a ostatnio Roman Kaczmarek z Łodzi wydał drukiem „Opis Parafii Zgierskiej księdza Pawła Antoniego Żaboklickiego“. Ciekawy ten dokument ilustruje szczegółowo Zgierz pod koniec 18-tego wieku.

\* \* \*

Według spisu z dnia 9 grudnia 1931 roku miasto Zgierz liczyło 26,618 mieszkańców, w tym 12,287 mężczyzn i 14,331 kobiet. Według języka ojczystego Polaków było 19,805, czyli 74,4 procent. Niemców 2,380 — czyli 8,9 procent.



Imponująca świątynia zgierska — kościół parafialny świętej Katarzyny.

Fot. K. Rabiega.

procent, żydów 4,408, — a więc 16,6 proc. Innych 25 — a więc 0,01 proc.

Według źródła utrzymania z pracy w przemyśle utrzymywało się 19,411 osób, a więc 72 proc. mieszkańców, z handlu 2,396 osób czyli 9 proc. Na dzień 1 stycznia ubiegłego roku Zgierz liczył ogółem 27,853 mieszkańców, w tym Polaków 20,923, Niemców 2,358, żydów 4,532.

Duży przedwojenny przemysł zgierski nie istnieje. Zamienił się on w szereg mniejszych przedsiębiorstw zatrudniających po kilkuset robotników. Robotnicy — to więc około 70 proc. ludności Zgierza. Zarabiają niewiele, fabryki nie pracują na pełne zmiany. Magistrat wydaje podczas zimy i na wiosnę po kilkaset par trepek dla dzieci, pozbawionych zupełnie obuwia.

Szkolnictwo powszechne w Zgierzu jest realizowane od początku istnienia samorządu z całą energią, a przymus szkolny został wprowadzony w roku 1921.

Realizując przymus szkolny samorząd zgierski napotyka na poważne trudności w zakresie dostarczenia odpowiednich lokali szkolnych. Miasto posiada dziś 7 szkół powszechnych. Szkoły te mieszczą się w budynkach własnych i odjętych. Samorząd zgierski projektuje wzniesienie dalszych trzech gmachów szkolnych w ciągu najbliższych 40 lat. Koszt tych budynków wynosiłby około 750 tysięcy złotych.

Dla dzieci opuszczających szkoły powszechne zorganizowano w Zgierzu wieczorową szkołę dokształcającą, w której kształcą się stale około 500 uczniów i uczennic.

Poza szkolnictwem powszechnym w Zgierzu istnieją Gimnazjum Państwowe im. Staszica (około 400 uczniów i uczennic) Liceum Handlowe (350 uczniów i uczennic) oraz Liceum Pedagogiczne Żeńskie ze 100 uczennicami. Przy Liceum Pedagogicznym znajduje się specjalna Szkoła Ćwiczeń, do której uczęszcza około 300 dzieci. W budowie jest obecnie gimnazjum kupieckie na tzw. Kuraku. Miasto posiada również zasobną bibliotekę liczącą około 15 tysięcy tomów.

Opiekę nad zdrowotnością miasta sprawuje lekarz miejski. Szpitala

Zgierz nie posiada. Chorzy bywają umieszczani w szpitalach łódzkich.

Pracuje też na terenie miasta „Ogólna Przychodnia Miejska“ kilku lekarzy prywatnych, oraz Ubezpieczalnia Społeczna.

Do wydatnego podniesienia stanu zdrowotnego Zgierza przyczyniło się wybudowanie z pożyczki Ullenowskiej Miejskiego Zakładu Kąpielowego, urządzono według ostatnich wymagań techniki i higieny. Budowa tego nowoczesnego zakładu kąpielowego trwała trzy lata i pochłonęła ogółem 1,200,000 złotych. Zakład kąpielowy obejmuje basen do pływania wielkości 10/17 metrów, 16 wanien I i II klasy, łaźnię parową I i II klasy, 11 kabin natryskowych, salę natryskową dla dzieci szkolnych, tarasy dla kąpeli słonecznych oraz pralnię mechaniczną.

W roku 1938 zapoczątkowano na terenie Zgierza budowę kanalizacji. Wodociągów Zgierz nie posiada. Miasto dla użytku mieszkańców oddało 32 studnie publiczne.

Pozatym miasto posiada nowoczesnie urządzone rzeźnię miejską, wybudowaną również z pożyczki Ullenowskiej kosztem 650,000 złotych. Urządzono pozatym olbrzymie targowisko na gruntach miejskich kosztem 35 tys. złotych.

Gmina miejska m. Zgierza posiada obszerne lasy podmiejskie, obszarem sięgające jednej trzeciej ogólnej powierzchni miasta.

Stan zadłużenia Zgierza na dzień 1 marca ub. roku wynosił 986,825,45 zł.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, ludność Zgierza to przeważnie robotnicy. Nie brak tutaj i bezrobotnych, których miasto musi dożywiać. Przemysł, poza zakładami chemicznymi, znajduje się w całości w rękach obcych, w rękach czarnego zgierskiego patrycjatu. Walka o „unarodowienie życia gospodarczego“ jest tutaj pustym jeno



Zgierz — Magistrat.

Fot. K. Rabiega.

dźwiękiem. Wszystko tkwi w niewoli nowoczesnej, w niewoli u obcego przemysłowca, u obcego handlarza, i u takiegoż sklepikarza.

Miasto jednak tworzy i buduje, mimo skromnych warunków. Obecny prezydent p. Świercz, oraz wiceprezydent p. Zajączkowski dali się poznać jako niezłomni organizatorzy.

Ludność Zgierza, robotnicy, słyną już z pracowitości i oszczędności. Hojną ręką udzielają ze swych jakże szczupłych dochodów na cele społeczne. W przeciagu kilkunastu prawie lat wzniesi kościół jakiego nie powstydziłaby się nawet stolica. Wybudowany na wzgórzu, kościół świętej Katarzyny czuwa nad miastem, patroluje mu. Budowa jego zapoczątkowana została przed wielką wojną, przez ówczesnego proboszcza ks. prał. Szaniawskiego. Kontynuowali ją następcy odważnego kapłana - budowniczego. Dziś kościół jest wykończony, posiada przepiękne organy i gromadzi tłumy wiernych. Cudne witraże są roboty pani Wandy Tippenhauer-Widigierowej. Parafianie zgierscy, po wybudowaniu świątyni przystąpili natychmiast do wznoszenia nowej, okazałej plebanii, domu ludowego oraz innych

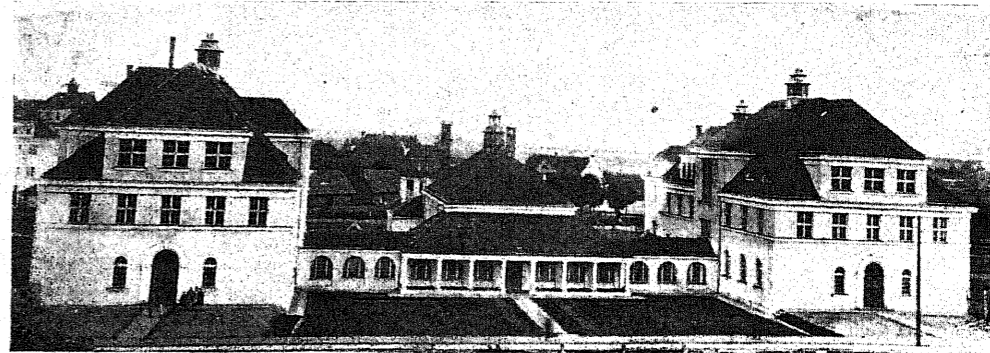
urządzeń parafialnych. Obecny proboszcz Zgierza, ks. kanonik doktor Antoni Roszkowski pięknie kończy dzieło rozpoczęte przez swych poprzedników.

Zgierz posiada wiele pamiątek, może ukrytych dla oka, które jednak warto zwiedzić i poznać. Pobliskie Łagiewniki gromadzą więc tysiączne rzesze pielgrzymów w dni odpustowe. Na zachód od miasta, w przepięknym lesie znajdują się mogiły poległych w wielkiej bitwie pod Łodzią Niemców, Austriaków i Rosjan.

Na miejscowym cmentarzu katolickim znajduje się stary zabytkowy kościół drewniany.

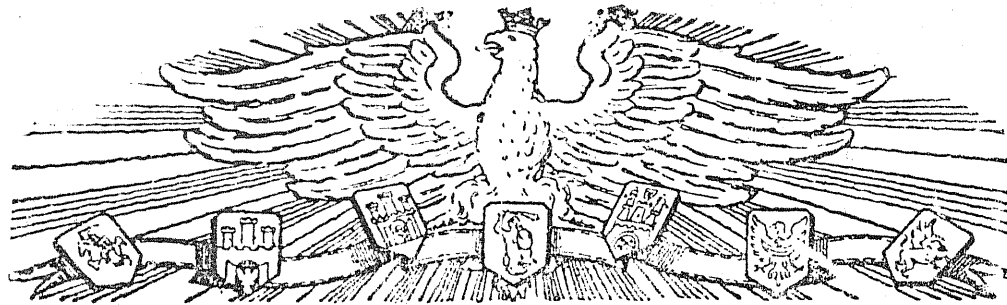
Zgierz to jednocześnie miasto nowoczesne i stare, zabytkowe. Przy rynku znajdujemy fabryki, nowoczesne budynki, a tuż obok kościoła tułają się jeszcze wiekowe domy staruszki, pamiętające pradawne czasy. Domki zapadłe, pochyłe, zda się wzrosłe w ziemię, patrzą maleńkimi oknami umarłych wieków na świat dzisiejszy, łoskotem fabryk, rykiem pociągów dający znać wiekowym staruchom o postępie czasu.

H. Rud.

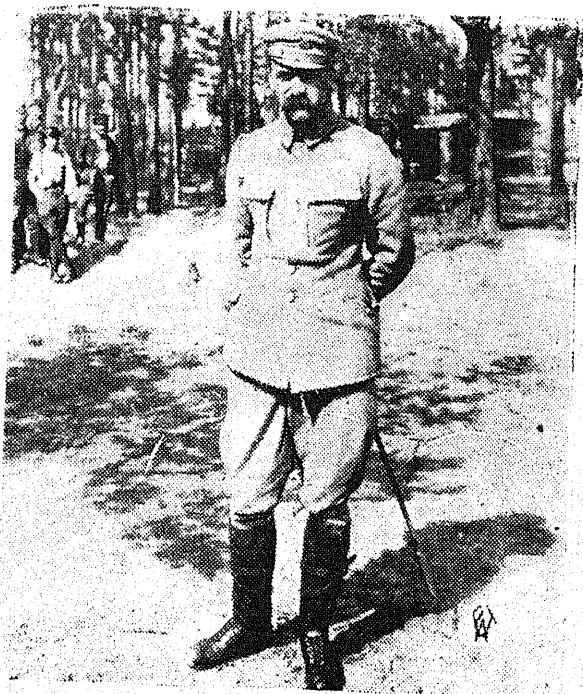


Gmach Żeńskiego Państwowego Liceum Pedagogicznego w Zgierzu.

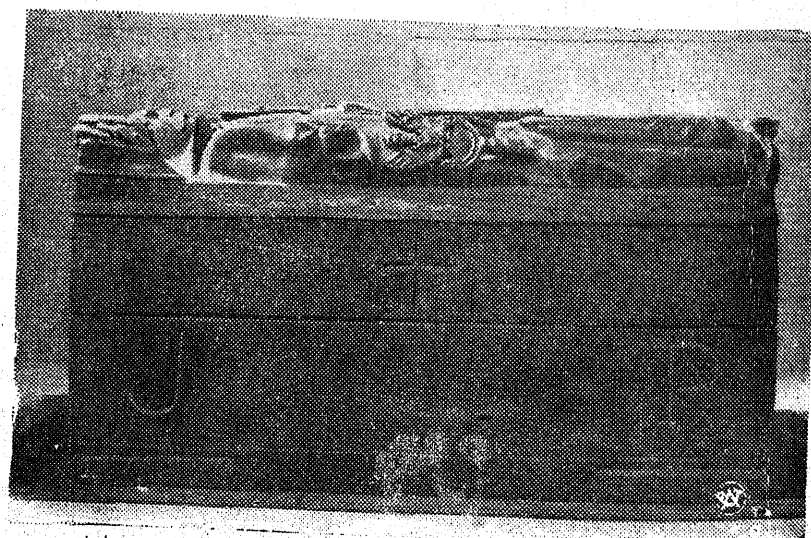
Fot. K. Rabiega.



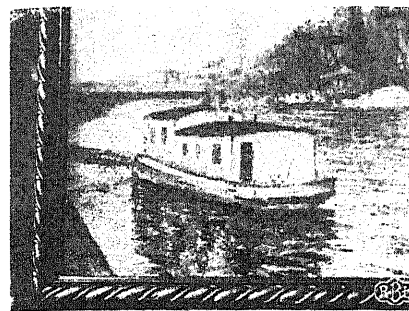
Dwie tak bliskie sercu każdego Polaka rocznice zbiegają się w marcu. W dniu 18-ym marca naród polski święci dzień imienin Woźdza Narodu i Armii Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Dzień 19-ty marca przypomina nam tak radośnie niegdyś obchodzony dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, Twórcy odrodzonego Państwa Polskiego.



Marszałek Józef Piłsudski w czasach legionowych.



Miejsce wiecznego spoczynku Wielkiego Marszałka jest miejscem pielgrzymek całego narodu polskiego. Hołd prochom Wielkiego Wodza składają tutaj również najwybitniejsi przedstawiciele innych państw i narodów. W ciszy krypty na Wawelu ciało Marszałka spoczywa zabalsamowane w szklanej trumnie zakrytej sarkofagiem, widocznym na zdjęciu.



Z wystawy M. Siemińskiego. — „Na Sekwanie”.



Z salonu art. mal. Karola Endego.—Salon zgromadził cały szereg dzieł nie tylko Karola Endego, ale również i innych mistrzów z Wojciechem Kossakiem na czele. Tutaj zasięgnąć również można porad w sprawie renowacji i konserwacji dzieł sztuki. Zwiedzenie salonu daje poważną sumę wrażeń artystycznych. Na zdjęciu—jedno z dzieł, charakteryzujących twórczość Karola Endego — „Roztopy wiosenne”.

**KASY — WMUROWKI — KASETKI**  
poleca **Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn**



**Karol Zinke**  
ŁÓDŹ  
Przejazd 16  
Tel. 224-19



Z wystawy M. Siemińskiego: „Ratusz w Toruniu”.

#### ZIELNIK — BIBLIOTEKA.

W zbiorach Muzeum Ziemi Kaliskiej znajduje się oryginalny zielnik, będący w swoim rodzaju unikatem.

Zielnik ten znalazł na strychu ówczesny właściciel majątku Skarszew pod Kaliszem inż. Karwaciński, który odpakowawszy jedną ze skrzyń spostrzegł ze zdumieniem, iż zawiera ona przesłanicznie wykonane książki... z drzewa. Książki owinięte były w gazety z 1825-go roku.

Okazało się, iż jest to oryginalny zielnik-biblioteka, złożony z wielu „książek”, wykonanych z różnych rodzajów drzew rosnących w Polsce. Grzbiet każdego tomu zrobiony jest z kory drzewa czy krzewu, okładka natomiast daje obraz słojów drzewa w przekroju.

Wewnątrz każdej książki znajdują się zasuszone kwiaty nasiona, owoce i liście, oraz ich opisy wykonane artystycznie na papierze, używanym w 18-tym wieku.

Oryginalna ta biblioteka składa się z 23 książek. Ponieważ jednak zielnik nie obejmuje wszystkich gatunków polskich drzew, przypuszczać więc należy, że część tych wartościowych i oryginalnych książek zaginęła.

W dawnych czasach majątek Skarszew wchodził w skład dóbr zakonnych jezuitów. Możliwe zatem, że pomysły zielnik jest dziełem jakiegoś

rozmiłowanego w botanice zakonnika. Majątek ten w roku 1825-tym stanowił własność rodziny Taczanowskich. Członkowie tej rodziny znani byli jako wielcy miłośnicy przyrody i nie jest rzeczą wykluczoną, że na ich własnie polecenie wykonano zielnik-bibliotekę.

### HERMETYCZNE OKŁADKI KSIĄŻEK WE FRANCJI.

Przegląd Księgarski" podaje ciekawą inowację, jaką zauważono niedawno na rynku francuskim. Oto w handlu księgarskim ukazały się książki w nowym rodzaju oprawy. Książkę obejmującą dokładnie okładka skórzana, zamknięta się na zamek błyskawiczny. Księgarze twierdzą, że ten rodzaj oprawy przyczyni się do lepszej konserwacji książek, które nie będą się kurzyły i nie ulegną zniszczeniu na skutek zbutwienia papieru. Jest to pierwsza reforma w zewnętrznym wyglądzie książki, który od stuleci nie uległ zmianom. Hermetyczne okładki książek, mających wartość bibliograficzną przyjmą się zapewne wkrótce i w innych krajach. A kto pierwszy wprowadzi je w Polsce?



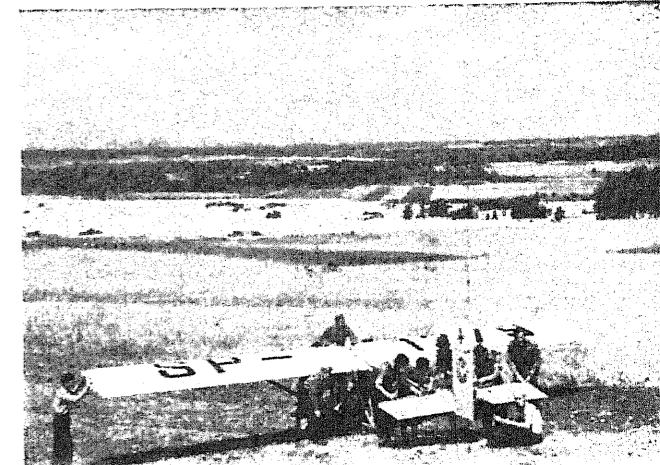
P. Antoni Lipiński—przewodniczący Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego, inicjator akcji dokształcania w tej gałęzi przemysłu młodych sił fachowych polskiego obywatelstwa i polskiej narodowości. Pomoc Związku, na czele którego stoi p. Antoni Lipiński, w pierwszym rządzie udostępniona zostanie łódzianom, absolwentom szkół łódzkich.



Do Łodzi przybył nowy inspektor wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych p. Edward Montalbetti i objął kierownictwo Łódzkiej centrali P. Z. U. W. P. inspektor E. Montalbetti jest absolwentem wydziału rolniczo-leśnego Politechniki Lwowskiej oraz wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W P.Z.U.W. pracuje od roku 1926, początkowo w Małopolsce Wschodniej, następnie w centrali w Warszawie, gdzie ostatnio zajmował stanowisko Głównego Inspektora Zakładu.



Staraniem Sekcji Antyalkoholowej przy Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej oraz współdziałania Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu m. Łodzi została otwarta i poświęcona świetlica przeciwalkoholowa dla bezdomnych kobiet przy ul. Strzelców Kaniowskich nr. 32. Na zdjęciu— dyrektor Akcji Katolickiej w Łodzi ks. kan. S. Nowicki, dr Franciszek Mikinka, kierownik H. Michalski. S. Pawliczak, siostry Albertynki, które prowadzą dom dla kobiet bezdomnych oraz świetliczanki.



Łódzki Okręg Wojewódzki LOPP, uruchamia w najbliższym czasie szkołę szybowcową w Borowej Górze. W szkole tej młodzież z Łodzi i okręgu łódzkiego ma możliwość kształcenia się na pilotów szybowcowych co jest nieodzownym wstępem do nauki pilotażu motorowego. Na zdjęciu zamieszczamy ciekawy fragment z życia szkoły szybowcowej — ustawianie aparatu przed jego startem.

### JEDYNA W SWOIM RODZAJU PUBLIKACJA.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie wydał jedyną w swoim rodzaju publikację. Jest to wielki tom in folio, liczący czterysta kilka stron, bogato ilustrowany licznymi planszami. Tytuł jego brzmi: **Psalterz Floriański** łacińsko-polsko-niemiecki. Został on wydany przez prof. prof. Ryszarda Ganszyńca, Witolda Taszyckiego, i Stefana Kubicę za staraniem i pod re-

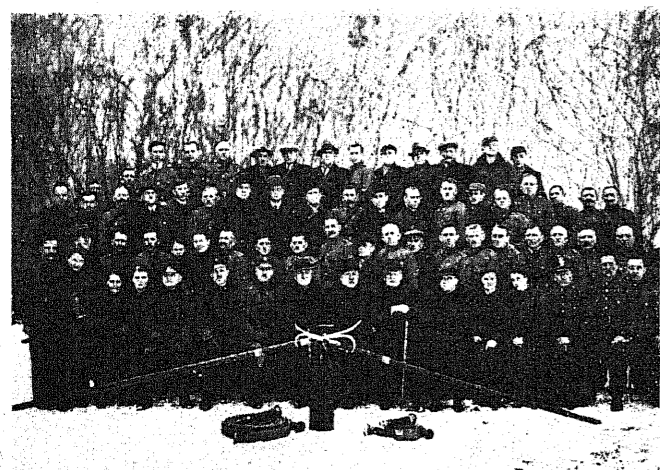
dakcją Ludwika Bernackiego. Po wielu latach przygotowań Psalterz Floriański ukazał się kosztem zakładu Ossolińskich i Sejmu Śląskiego.

### WYSTAWA KSIĄŻKI TURECKIEJ.

W Ankarze odbędzie się wkrótce wystawa „książki tureckiej”, która będzie się przedstawiać niezwykle interesująco. Wystawa ta, na której zgromadzone będą bardzo ciekawe eksponaty, urządzona będzie w ten sposób, że

przedstawi dzieje książki tureckiej w rozwoju historycznym.

Najciekawszą będzie epoka najnowsza, bowiem od roku 1920 datuje się wprowadzenie w Turcji alfabetu łacińskiego. Momentalnie po wyjściu rozporządzenia o stosowaniu alfabetu łacińskiego przez niedawno zmarłego Kemala Atatuerka, nie ukazała się ani jedna książka, która by wyszła w innym alfabecie.



Łódzka Ochotnicza Straż Pożarna stale prowadzi kursy wyszkoleniowe samoobrony dla dowódców posterunków przeciwpożarowych poszczególnych obiektów miasta. W ubiegłym tygodniu zakończony został już 9-ty tego rodzaju kurs, który dostarczył nowej kadry wyszkolonych w samoobronie przeciwpożarowej i przeciwlotniczej. Na zdjęciu— obok absolwentów kursu, delegowanych przez zakłady przemysłowe, widzimy przedstawicieli władz administracyjnych, Zarządu OSP. oraz wykładowców w osobach: b. wiceprez. K. Kozłowski, prez. J. Wolezyńskiego, nacz. J. Drużyckiego, prez. Dobranca, komendanta OSP. insp. A. Biedroń -Kalinowski i naczelników J. Górskiego i E. Komana.



W ubiegłym tygodniu otwarta została w Łodzi nowa placówka przemysłowo-handlowa pod firmą „Perła”, mieszcząca się przy ul. Kopernika 36. Nowa placówka polska i chrześcijańska przyjęła formę spółdzielni wytwórczej. Produkuje ona pasty do podłóg, mebli, obuwia, uprząży i wszelkiego rodzaju wyrobów skórzanym. Tu należy dodać, że pasty „Perła”, których wyrób stanowi tajemnicę firmy są wodoodporne i nie oddające barwnika, są więc swego rodzaju rewelacją na rynku. Nowej polskiej placówce gospodarczej życzyć należy pomyślnego rozwoju. Na zdjęciu — uczestnicy otwarcia zakładów „Perła”.



Polski Czerwony Krzyż nie ustaje w pracy szkolenia coraz to nowych kadr ratowników sanitarnych i przeciwgazowych. Kursy wyszkoleniowe prowadzone są stale. W ubiegłym tygodniu znów liczne grono słuchaczek i słuchaczy ukończyło kurs ratowniczy. Na zdjęciu widzimy przedstawicielki Zarządu PCK, wykładowców i absolwentów kursu po akcie rozdania świadectw.



Założona w Łodzi przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gospoda, mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza 26, oczekiwała się już rocznicy istnienia, obchodzonej uroczystie. Na zdjęciu widzimy uczestników uroczystości z senatorem dr B. Fichną — prezesem wojewódzkiej Federacji PZOO, T. Fornalskim — prezesem Grodzkim Federacji i insp. Madejem na czele.



# Głos Matki

Najnowszy film króla tenorów Beniamino Gigli wyświetla kino „Palace”.



Uroczą Szwedką, Ingrid Bergman, bohaterka filmu „Nasza czwórka”.  
Fot. Warszawska K. S. A.



Fascynująca artystka i śpiewaczka, Zarah Leander, w najnowszym przeboju pt. „Niebieski lis”.  
Fot. Warszawska K.S.A.



Victor Mc Laglen, Douglas Fairbanks jr, i Cary Grant w wielkim filmie pt. „Gunga Din”  
Fot. R. K. O

# Łódź w ilustracji

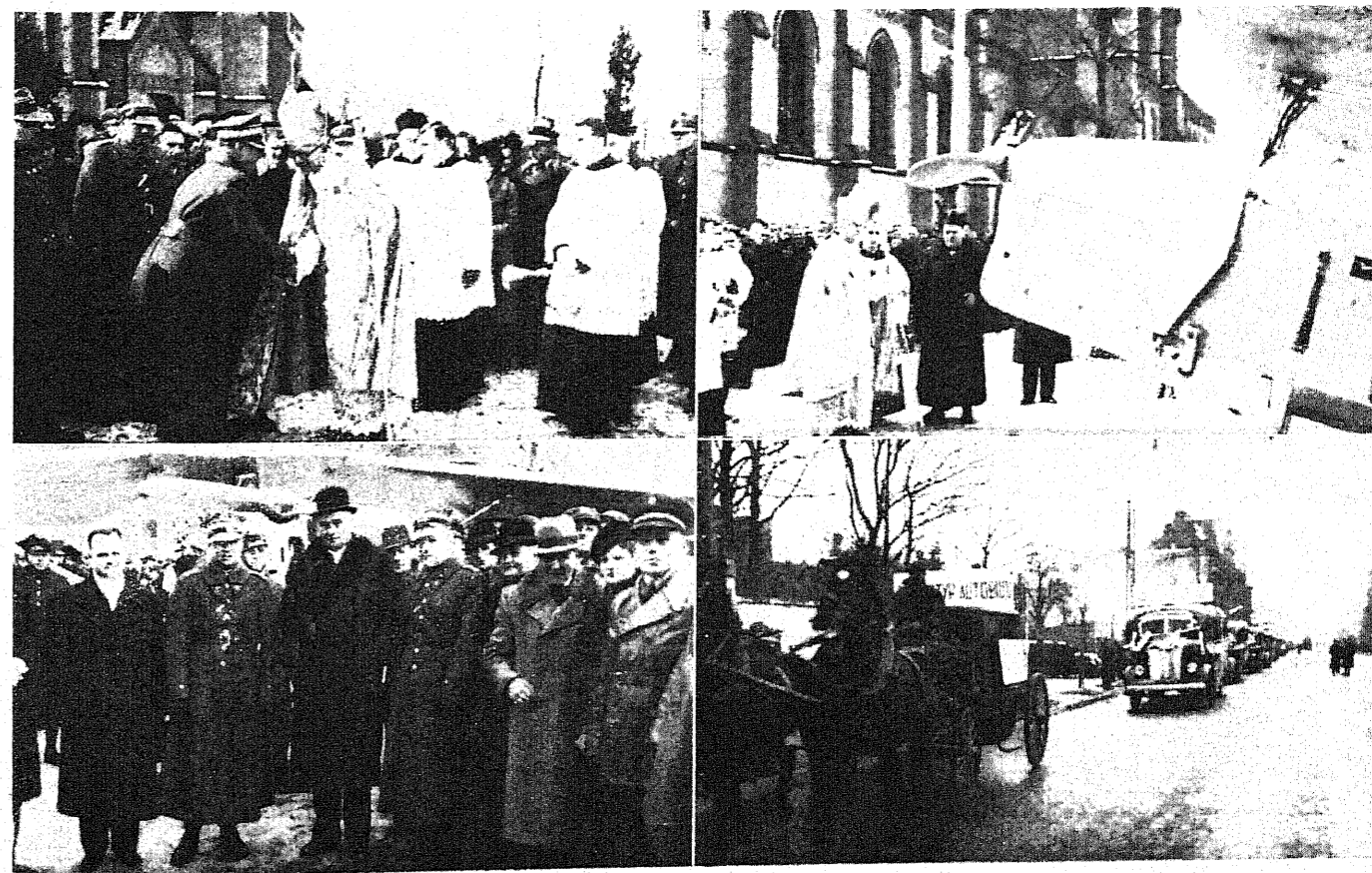
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XV.

Niedziela, dnia 26 marca 1939 roku.

Nr. 12

## Chrzest »Pioniera Autobusowego Województwa Łódzkiego«



W dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza Łódzki Związek Właścicieli autobusów przekazał wojsku samolot ufundowany z ofiar członków Związku. Nasz fotomontaż przedstawia fragmenty uroczystości: 1) poświęcenie samolotu, dokonane przez J. E. ks. biskupa sufragana K. Tomczaka; samolot otrzymał imię „Pionier Autobusowy Województwa Łódzkiego”; 2) powitanie J. E. ks. biskupa K. Tomczaka przez dowódcę O. K. gen. Thommee; 3) korowód autobusów, który przeciągnął ulicami miasta, poprzedzany przez starą karetkę; 4) grono uczestników uroczystości z przedstawicielami wojska, władz i Zw. Właścicieli Autobusów na czele

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-51.